

Wybory w Polsce



Sondażowe igraszki pana Dumy i jemu podobnych, czyli Karol Nawrocki wygrywa, mimo ich rozpaczliwych starań...

II Tura (prognoza GG na 30 kwietnia).

NAWROCKI – 51,9

TRZASKOWSKI – 48,1

Początek maja wprowadził nas w ostateczne dwa tygodnie kampanii wyborczej. Karol Nawrocki otworzył je dwoma wielkimi ruchami. Po pierwsze była to znakomita konwencja programowa w Łodzi, która przyćmiła dotychczasowe wszystkie „eventy” wyborcze, po drugie było to spotkanie z Trumpem w Białym Domu.

Warto przyjrzeć się fikołkom, jakie wykonują w tym kontekście skompromitowane sondażownie, aby utrzymać rządowe zlecenia na różne „badania”. Najlepiej widać to właśnie po fikołkach jakie wyczyniają IBRiS i United Surveys w ostatnich tygodniach (o IPSOSie nie wspominając). Skacze im nawet w ciągu 2 – 3 dni w „badaniach” o 6 – 7 %. Niby zawsze tak robili, ale teraz dorabiane do tego „tłumaczenia” dowodzą, że traktują tych, którzy płacą za te bzdety (vide np. Wirtualna Polska, która płaci krocie za wytwory fantazji US) jak idiotów. Otóż Pan Duma, komentując ostatni „sondaż” dla WP znalazł wytłumaczenie wydumanego przezeń spadku Nawrockiego na rzecz innych kandydatów prawicowych, jego „małą wyrazistością na ich tle podczas debaty w Superekspresie”. Naprawdę – gość to powiedział, pomijając milczeniem konwencję Nawrockiego w Łodzi.

Dodatkowo trzeba spojrzeć, jaką metodę Pan Duma i podobne do reprezentowanych przez niego firm inne sondażownie przyjęły, aby utrzymywać swoje absurdalne predykcje dotyczące II tury. Oto bowiem dzieje się niewątpliwie kilka istotnych rzeczy naraz:

- **słabnie z badania na badanie Trzaskowski, co wynika z wszystkich sondaży,**
- **systematycznie (choć różnie w zależności od „badania”) rośnie Nawrocki,**
- **stabilne poparcie – mimo prób wytworzenia wrażenia o upadku – utrzymuje Mentzen**
- **wbrew próbom reaktywacji, systematycznie słabnie Hołownia i oscyluje wokół 5%.**

Ponieważ skumulowane na dziś poparcie Nawrockiego i Mentzena wynosi ca 44%, zaś Trzaskowskiego i Hołowni poniżej 40%, cwaniacy z sondażowni zaczęli pompować poparcie Bieją, Zandberga i Senyszyn (bo to wg nich 100% przejścia ich głosów w II turze na Trzaskowskiego). Równocześnie zaniżają poparcie dla Stanisławskiego, Brauna i Jakubiaka, bo ich głosy powędrują niemal w 100% na Nawrockiego. Dzięki tym zabiegom, lewicy kandydaci nagle mają łącznie powyżej 10% (w co nie wierzą nawet ludzie lewicy), a prawicy razem 3,5%. W efekcie w ich „sondażach”, „kukielka Tuska” dalej prowadzi w II turze.

Dlatego tym razem, postanowiłem przedstawić moją aktualną prognozę bazując na badaniach trzech pracowni: Opinii 24 z 24 kwietnia, CBOS z 28 kwietnia i OGB z 28 kwietnia. Pominąłem ustawki IBRiSu i US. Przypominam, że wyniki tych trzech badań, są skorygowane o przyjęty przeze mnie wskaźnik repartycji głosów niezdecydowanych.

W konsekwencji na dziś wynik wyborów w I turze wyglądałby następująco:

Trzaskowski	– 34,1
Nawrocki	– 30,2
Mentzen	– 15,6
Hołownia	– 5,2
Zandberg	– 4,2
Biejat	– 4,0
Braun	– 3,3
Stanowski	– 2,3
Jakubiak	– 1,3

Wyniki powyższe, w przełożeniu na II turę również w oparciu o przyjęte przeze mnie prognozy przepływów dają Nawrockiemu prowadzenie 51,9 : 48,1.

Dodam, że także badania, które przyjąłem za podstawę tej prognozy, nie rozpieszczają Nawrockiego.

Innymi słowy podtrzymuję już wielokrotnie formułowany pogląd, że zwycięstwo Nawrockiego w II turze staje się coraz bardziej realne na poziomie 52 – 53%. Co więcej, wydaje się, że na finiszu I tury, wynik Nawrockiego i Trzaskowskiego będzie bardzo zbliżony – nie wykluczone, że z przewagą Nawrockiego.

Chociaż – jak znam życie - pan Duma i jemu podobni specjaliści od sondaży, wykombinują w nadchodzący poniedziałek, że Nawrocki po spotkaniu z Trumpem stracił, bo Polacy już nie lubią Ameryki i – zwłaszcza – Trumpa.

Autor:



Profesor [Grzegorz Kazimierz Górski](#) – polski prawnik, nauczyciel akademicki, adwokat, polityk, samorządowiec, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Jagiellońskiej w Toruniu, w latach 2011 - 2014 sędzia Trybunału Stanu.